

**Przed rokiem był powodem starć na linii Roma-Torino, z uwagi na to, że pracował dla jednych, mimo że był zatrudniony u drugich, z kolei w czerwcu tego roku został zawieszony w klubie Giallorossich. Szósty miesiąc roku nie będzie się zapewne kojarzył Gianluce Petrachiemu miło. Tymczasem o jego zawieszeniu mówił dla *Gazzetta dello Sport* CEO klubu, Guido Fienga.**

**Zawieszenie dyrektora sportowego na niewiele dni przed powrotem na boisko wydaje się być samobójem: tak jakbyście chcieli sami sobie zrobić krzywdę. Co się wydarzyło?**

- Nie sądzimy, że Roma się zraniła. Kontynuujemy, przekonani do naszego projektu rozwojowego i powierzamy go ludziom, którzy potrafią go interpretować. Chcieliśmy uniknąć decyzji zawieszania dyrektora sportowego, ale ewidentnie była nieunikniona, zrywając relację zaufania, która jest podstawą relacji. Koncentracja klubu i drużyny pozostaje maksymalna przed Serie A i Ligą Europy.

**Media społecznościowe jednak wrzą. Są tacy, którzy myślą, że rozwód z dyrektorem sportowym jest podyktowany ograniczeniem ambicji.**

- Przede wszystkim chcę podkreślić, że projekt Romy nie przewiduje redukcji, niezależnie od jednostek i porusza się tymi samymi trajektoriami, którymi podróżował zawsze. Nie zmienia się w najmniejszym stopniu zamiar podwyższania poziomu klubu i drużyny z elementami by Roma była na takim poziomie, na jaki zasługuje: na czele włoskiej piłki i jako czołowy zespół w Europie. Petrachi brał udział w rozwijaniu tego projektu, ale oczywiście były, w jego ostatnich wypowiedziach publicznych i prywatnych, rozbieżności w postrzeganiu ról i w relacjach z kierownictwem klubu. W każdym razie, rozbieżności owe nie dotyczą absolutnie tematów transferowych.

**Brak manier i medialne wynurzenia na pusto dyrektora sportowego są rzeczą znaną, jednak czy nie można było tego opóźnić?**

- Uwierz mi, woleliśmy uniknąć takiego wyboru na tydzień przed wznowieniem sezonu, zwłaszcza z uwagi na to jak trudno było go wznowić. Ewidentnie nie było to możliwe.

**Zmieńmy temat: negocjacje z Friedkinem są nadal otwarte?**

- Temat sprzedaży klubu dotyczy właściciela, który wykonuje swoje oceny. Jednak wyraził się jasno pod adresem menadżerów, którzy zarządzają klubem: wprowadzenie Romy jak najwyżej ze ścieżką, która pozwoli wszystkim graczom, od młodych talentów po doświadczonych mistrzów, zadowolić ich uzasadnione ambicje gry we wszystkich rozgrywkach z możliwością zwycięstwa. Ewentualna zmiana właściciela nie ma żadnego wpływu na strategię i sposób prowadzenia klubu.

## **Czasami nazwiska graczy Giallorossich są łączone z innymi klubami, jakby Roma była supermarketem...**

- Myślę, że już w poprzednim lecie Roma pokazała, że nie jest supermarketem, jak wielu opisywało i uważało. Naszym celem jest zatrzymanie najlepszych graczy i pasujących do naszych planów rozwojowych, oferując im projekt, gdzie będą mogli zrealizować swoje ambicje. Mogę zapewnić, że od trenera po piłkarzy, poczucie przynależności do projektu jest naprawdę silne. W każdym razie rozmawianie o mercato gdy jest 12 meczów do rozegrania i Liga Europy, jest przedwczesne. Mercato jest na razie związane jedynie z zamknięciem kilku już ustalonych sprzedaży. Chcemy wejść do Ligi Mistrzów i wygrać Ligę Europy. Myślimy wyłącznie o tym.

## **Zatem Pellegrini i Zaniolo zostaną?**

- Odpowiedź leży w koncepcji, którą już wyjaśniłem. Chodzi o zatrzymanie tu Nicolò i Lorenzo, wychodząc naprzeciw ich ambicjom. To najwłaściwszy sposób by zmotywować naszych graczy do patrzenia w przyszłość razem z Romą.

## **W erze Pallotty nie było trofeów, gdyby odszedł, bilans byłby tak negatywny jak wydaje się wielu kibicom?**

- Jeśli myślę skąd startowaliśmy i gdzie jest dziś Roma, nie jest właściwym uważać bilans za negatywny. W zeszłym sezonie dokonaliśmy autokrytyki z powodu kilku błędów i pracowaliśmy dużo by im zaradzić. Zapewniam was, że frustracja z powodu braku sukcesów jest wielka i nie uważamy, że jest to kompensowane rozwojem klubu w wielu aspektach. W każdym razie uważam, że została wykonana dobra praca, która stworzyła podwaliny pod dalszy rozwój. Życzeniem jest to, że wkrótce pojawią się też trofea.

Autor: abruzzo